

TOWA GOTHELF

ur. 1927; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Polska, II wojna światowa, losy rodziny

Losy rodziny

Poszli, gdzie wszyscy poszli. Jak nas wywieźli, a moja siostra została z trojgiem dzieci, gdzie się podziała? Poszli, gdzie wszyscy. Szwagierka moja pojechała na wieś, żyła u Polaków. I parę razy przyjechała do nas z sąsiadem polskim. A potem co się z nią stało? Przyszli tam Niemcy, na pewno powiedzieli, że tu jest Żydówka z synkiem. Ona umiała bardzo dobrze po polsku, gazetę pisała, umiała cudownie [mówić] po polsku, jej nie poznawali, że jest Żydówką. Jak ona przyjechała z tym Polakiem do nas, to myśmy posłali coś dla tego dziecka i daliśmy jej trochę pieniędzy, żeby kupiła buciki. Trochę zarabialiśmy tam i nie chcieliśmy chować pieniędzy, nie wiedzieliśmy, co jutro będzie. Ona na pewno nie chciała oddać dziecka [na przechowanie]. Jakby ona chciała oddać dziecko, mogła zostać tam u tych Polaków, ale ona na pewno nie chciała. To był duży chłopak, osiem lat. Druga szwagierka, [żona] tego drugiego brata, Henia, oddała to dziecko, które w Kazimierzu się urodziło jednej Polce z Bełżyc, która nie miała dzieci. Myśmy ją też spotkały w Oświęcimiu i ona nam powiedziała, że oddała to dziecko, ale nie powiedziała, jak [ta kobieta] się nazywa, nic. I jak przyjechaliśmy do Lublina, nie mogliśmy odebrać tego dziecka.

Data i miejsce nagrania	2006-12-18, Ramat Efal
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"